

Nie mogę być w związku (małżeńskim) z kilkoma osobami, to niemożliwe.
Romanse mnie nie interesują – podchodzę poważnie do drugiego człowieka.
Wypowiedzenie tego bywało bolesne dla niektórych, wiem, ale to przecież de facto niczego nie zmienia między nami na poziomie człowieczeństwa.
I teraz słyszę, że On też o tym mówi, więc musiałam się z Wami podzielić:

Moje życie odmieniło się diametralnie, kiedy zrozumiałam to kilkanaście miesięcy temu – zanim w ogóle usłyszałam o tym człowieku.

A później, po tym jak już zrozumiałam, był u nas LeParisien. W dniu, w którym odwiozłam Go na dworzec i w którym MotownLover pojechał na kolejne, tygodniowe warsztaty taneczne, odkryłam w internecie tamtą rozmowę Gary’ego z Oprah. Strasznie się poryczałam, wiadomo. Potem miałam piknik na parkiecie. Pamiętasz? Wysłałam Ci zdjęcie, LeParisien.



Następnie zamówiłam książkę i czytałam ją równolegle z *Drogą Artysty*, która to książka obecnie jednocześnie pomaga kilku osobom z naszej Rodziny odmienić ich życia. Dzieją się cuda.

Pięknie się na to patrzy, jeszcze piękniej czyta się Wasze wiadomości i ogląda Wasze dzieła powstające w procesie. To naprawdę niezwykle, że jesteśmy na tej drodze razem.

Dokąd ona nas zaprowadzi?